

przenosi swą działalność na pole finansowe. W r. 1899 wybrany członkiem Wydziału Galicyjskiej Kasy Oszczędności, został również wybrany zastępcą dyrektora i od tego czasu swą wiedzę praktyczną i swą pracę poświęca rozwojowi tejże krajowej instytucji finansowej.

Dr. Stroynowskiemu życzymy, by mu się udało postawić Galicyjską Kasę Oszczędności na tej stopie, na jakiej ją widzieć pragnie.

Marszałek krajowy JE. Dr. Stanisław hr. Bądzinowski zatwierdził propozycję Wydziału Gal. Kasy Oszczędności i powołał w miejsce przechodzącego w stan spoczynku p. Antyma Nikorowicza na naczelnego dyrektora galic. Kasy oszczędności dotychczasowego zast. dyrektora Dra Edwarda Stroynowskiego.

Na wiadomość o potwierdzeniu nominacji Dra Stroynowskiego, zebrali się wszyscy urzędnicy i manipulanty Kasy w celu złożenia życzeń nowemu Dyrektorowi. Imieniem personelu urzędniczego przemówił kasyer główny p. Wiktor Osiańczak, złożony życzenia z okazji zdobycia tak zaszczytnego stanowiska obywatelskiego z prośbą o zachowanie dla urzędników dotychczasowej życzliwości.

W serdecznych słowach odpowiedział Dr. Stroynowski, iż przez trzy lata poznał i nauczył się cenić personal Kasy oszczędności, pracujący z poświęceniem dla dobra i rozwoju tej instytucji, ma więc nadzieję, że i nadal będzie mógł wytrwale pracować wspólnie dla jej dobra, które ma na celu zarówno Wydział i Dyrekcja Kasy, jak też i Sejm, który za interwencją Marszałka kraj. uchwala swą gwarancję użyczyć pomocy instytucji tej w groźnej chwili, gdy był jej był zachwianym. Skutkiem otrzymanej gwarancji kraju stała się Kasa niejako instytucją krajową, żywi nadzieję, iż urzędnicy Kasy w poczuciu obowiązków obywatelskich i nadal dla instytucji i kraju usilnie pracować będą. W końcu Dr. Stroynowski zapewnił, iż Dyrekcja Kasy starać się będzie o przeprowadzenie reformy stosunków urzędniczych i zapewnienie zabezpieczenia na starość pracującym w instytucji manipulantkom. Byłoby to aktem sprawiedliwości — gdyż dotychczas t. zw. manipulantki, pobierające zaledwie po kilkaset koron rocznej płacy a nie mające wcale zapewnionej przyszłości — są wyzyskiwane. Pobory manipulantek, pełniących takie same funkcje biurowe, jak ich koledzy — a w dodatku pełniących te funkcje należycie, powinny być zrównane z poborami personelu męskiego

emigracyjne — tu powstały liczne stronnictwa, które wysyłały swych emisariuszy do kraju, by tam szerzyć swe idee. Najruchliwszym było stronnictwo demokratyczne, posiadające w Galicyi takich ludzi jak: Goszczyński, Smolka, Ziemiałkowski, Wiśniowski i inni. Oni to organizowali związki pod nazwą: „Stowarzyszenie ludu polskiego we Lwowie” i organizowali filii pod nazwą: „Zbory” po wszystkich miastach naszego kraju.

Związki, osłonięte tajemnicą, nie były znane ówczesnym przedstawicielom rządu: br. Kriegowi, prezydentowi gubernialnemu i staroście Mühlbacherowi. Zdradził je jeden z wtajemniczonych niejaki Wojciech Heller. Więzienia zapełniły się skazańcami. Rząd, przestraszony widmem powstania, podjudził chłopów przeciw dziedzicom i spowodował pamiętną rzeź w r. 1846. Powstanie unicestwiono; przebiegali kraj i teraz emisariusze, którzy przepłacali swą miłość ku Ojczyźnie więzieniem lub jak Wiśniowski, śmiercią.

Teofil Wiśniowski urodził się 2. stycznia 1806 r. w Jazłowcu, w Galicyi. Od najwcześniejszej młodości sam się utrzymywał, kończąc wydział prawniczy w 23. roku życia. Ukończywszy studia, wstępuje do kancelarii Zacharyasiewicza w Stanisławowie, a w 5 lat później, staje się duszą spisków. Ścigany przez szpiclów, wymyka im się z rąk, organizuje związki i rozszerza ideę wolności po całym kraju, rozrzucając zakaza-

ne pisma i książki. Przybywszy do Lwowa, stał się głową spisku, który organizowano w lokalu piwowara Prohaski. Wskutek zdrady spisek odkryto, lecz Wiśniowskiego dla braku dowodów, uwolnił najwyższy trybunał. Po kilkunastomiesięcznym śledczym więzieniu, wypuszczony na wolność, zostaje członkiem wydziału Towarzystwa demokratycznego. W tym charakterze przebiegał całą Galicyę, propagując ideę powstania między ludem, szlachtą, księżmi i organizując ich. Dowiedziawszy się, że policja zastawiła sieci na niego, umknął do Jass, a stamtąd do Poznania.

Na posiedzeniu Wydziału, oznaczono dzień powstania na 21. lutego 1846 r. Rzeź chłopska przeszkodziła wybuchowi, tylko koło Narajowa w powiecie brzeżańskim trzymał się oddział powstańców, którym przewodził prezes trybunału rewolucyjnego — Wiśniowski. Oddział pokonany rozprószył się, a Wiśniowski w przebraniu księdza, przybył do wsi Manojowa, gdzie go chłop Iwan Budnik, wydał w ręce władz.

Osadzono go w więzieniu pokarmelickim we Lwowie i tu sprawę jego połączono ze sprawą Józefa Kapuścińskiego, oskarżonego o udział w spisku i o zamordowanie Markla, burmistrza Pilzna, który urządził rzeź w tym powiecie; Wiśniowskiego i Kapuścińskiego skazano na śmierć. Oznajmiono im to 20. lipca 1847 r. Wyrok publicznie odczytano d. 28. lipca. Dn. 30. lipca skazani przyjęli św. Sakramenta. Następnie dnia tj. 31. lipca zbudzono więźniów



POMNIK POLEGŁYCH POD RASZYNEM.

W 60 rocznicę stracenia Teofila Wiśniowskiego

i
Józefa Kapuścińskiego.

Głównym ogniskiem życia politycznego Polski po powstaniu 1831 r. był Paryż. W nim skupiało się całe życie